

Nazywam się Marcelina Dziedzic i jestem tegoroczną absolwentką Weterynarii na WMW UP w Lublinie. W październiku odbyłam 30-dniowy staż absolwencki w ramach programu Erasmus+ w Perugii, w pięknym regionie Umbria, w środkowych Włoszech. Miałam ogromną przyjemność zdobywać doświadczenie zawodowe pod okiem niesamowitych lekarzy weterynarii z Clinica Veterinaria Città di Perugia.

Swoją podróż rozpoczęłam lotem z Krakowa do Rzymu-Fiumicino samolotem linii Wizzair. Po spędzeniu kilku dni na zwiedzaniu wiecznego miasta, ruszyłam w dalszą drogę Flixbusem. Powrót do Polski natomiast zaplanowałam z lotniska w Bolonii, aby przy okazji zwiedzić jeszcze jedno miasto. Włochy posiadają wiele lotnisk międzynarodowych, dlatego każdy na pewno znajdzie jak najkorzystniejsze połączenie dla siebie. W sezonie letnim latają również rejsy bezpośrednie z Krakowa do Perugii. Na terenie Włoch można poruszać się pociągami, jednak zdecydowanie tańszą opcją są autobusy (a zdecydowanie najwygodniejszą i najszybszą samochody, więc jeśli ktoś ma taką możliwość, najlepiej przemieszczać się autem).

Niestety nie pomogę za bardzo w kwestii mieszkaniowej, ponieważ miałam to szczęście gościć przez ten miesiąc u zaprzyjaźnionej rodziny, ale Perugia jest miastem bardzo studenckim, więc jestem przekonana, że ze znalezieniem zakwaterowania też nie powinno być problemu.

Po mieście poruszałam się komunikacją miejską, która niestety pozostawia sobie wiele do życzenia (zdecydowanie łatwiej poruszać się po mieście posiadając samochód). Osobom niemieszkającym w Perugii na stałe ciężko jest ubiegać się o bilet miesięczny, ale przewoźnik oferuje bilety 10-przejazdowe, z których korzystałam i które pozwalają zaoszczędzić trochę w porównaniu do pojedynczych biletów.

Klinika pracowała od 9:00 do 19:00 od poniedziałku do soboty. Ponadto w niedzielę oraz w dni powszednie nocą, dyżur czuwający odbywał jeden lekarz na wypadek przypadków emergency oraz opieki nad pacjentami przebywającymi całą dobę w szpitalu. Mogłam sama zarządzać swoim czasem i wybierać, kiedy chcę pojawić się w klinice tak, aby jak najlepiej wykorzystać swój czas na stażu – z posiadanego teraz doświadczenia zdecydowanie polecam jednak pojawiać się rano, bo wtedy przychodzi najwięcej interesujących przypadków oraz odbywają się zabiegi chirurgiczne. Popołudnia są raczej wolniejsze, a większość wizyt to szczepienia, kontrole pozabiegowe i wypisy ze szpitala.

Muszę uprzedzić, że jest to miejsce dla osób z przynajmniej minimalną znajomością języka włoskiego. W moim przypadku komunikacja z personelem odbywała się w 80% w języku włoskim, a język angielski był używany w sytuacjach, kiedy już naprawdę kompletnie nie rozumiałam. Spośród lekarzy i techników pracujących w klinice, tylko 3 swobodnie porozumiewało się po angielsku. Myślę, że jest to kwestia, na którą warto zwrócić uwagę wybierając swoje miejsce odbycia stażu, ponieważ mogę z pełnym przekonaniem powiedzieć, że bez mojej znajomości włoskiego, niewiele bym się nauczyła.

Klinika zajmuje się psami i kotami. Oprócz gabinetów przyjęć, posiada również pracownię USG i pracownię RTG, laboratorium, szpitale dla pacjentów niezakaźnych i zakaźnych oraz salę zabiegową. Warto wspomnieć, że klinika ta otworzyła się dopiero w 2020 roku i jeszcze cały czas jest w fazie rozwoju. W trakcie stażu poszerzyłam swoją wiedzę teoretyczną z zakresu chorób wewnętrznych, chirurgii miękkiej, ortopedii oraz diagnostyki obrazowej i laboratoryjnej. Miałam też okazję doskonalić swoje umiejętności praktyczne (przeprowadzać badanie kliniczne, oceniać zdjęcia RTG, wykonywać test Ortolaniego czy test szufladowy u pacjentów ortopedycznych, wykonywać badanie USG – rutynowe, A-FAST i T-FAST, pobierać mocz metodą cystocentezy, zakładać wkłucia dożylnie, pobierać krew, wykonywać i oceniać rozmazy krwi, badania kału i moczu, wymazy, testy na choroby zakaźne i pasożyty, obsługiwać urządzenia laboratoryjne, intubować pacjentów

chirurgicznych, przygotowywać pacjentów do zabiegów, przygotowywać stół narzędziowy, sterylizować narzędzia, asystować przy zabiegach chirurgii miękkiej, ortopedii i stomatologii).

W wolnym czasie zwiedzałam samą Perugię, jak i inne miejsca znajdujące się w regionie Umbria i okolicznych regionach – Lacjum i Marche. W odległości 10-15 minut spacerkiem od kliniki znajduje się fabryka czekolady Perugina produkująca kultowe czekoladki Baci. Myślę, że jest to ciekawe miejsce do odwiedzenia. Wejście jest możliwe jedynie z przewodnikiem, dlatego należy najpierw zarezerwować wizytę. Dla zachęty powiem, że oczywiście oferują poczęstunek dla swoich gości, a czekoladki są naprawdę przepyszne.

Wyjazd ten był dla mnie naprawdę niesamowitym przeżyciem na wielu płaszczyznach i będę go wspominać do końca życia. Poza zdobywaniem cennego doświadczenia w weterynarii psów i kotów, zawarłam też wspaniałe cenne przyjaźnie, które, mam nadzieję, będą trwać jeszcze na długo po zakończeniu tej mobilności.

Marcelina Dziedzic